

Błogosławiona
Karolino,
świeć nam przykładem...

Honorowy Patronat:

Biskup Tarnowski – Andrzej Jeż
Małopolski Kurator Oświaty – Aleksander Palczewski
Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Sowa
Starosta Powiatu Tarnowskiego – Roman Łucarz
Burmistrz Miasta i Gminy Radłów – Zbigniew Mączka

Skład Komisji Konkursowej:

mgr Ryszard Ostrowski – przewodniczący
mgr Jadwiga Bieś
mgr Kazimierz Działak
mgr Karolina Kosiarska
mgr Weronika Mostowy-Kuźniar
mgr Krystyna Putała
mgr Bernadeta Styczeń
ks. Zbigniew Szostak
mgr Mirosław Śledź

Okładka:

Katarzyna Sroka, I miejsce – dorośli

Grafiki:

Agnieszka Młynarz, ZSLiT w Wojniczu

Zdjęcia prac:

Łukasz Pochroń

Opracowanie:

Jadwiga Bieś
Kinga Kwapniewska
Krystyna Putała

Wydawcy:

Zakłady Graficzne „DRUKARZ” Sp. z o.o.
33-100 Tarnów, ul. Braci Saków 5
tel. 14 621 22 46, tel./fax 14 621 17 41
e-mail: drukarz-biuro@tarman.pl
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Radłowskiej,
Publiczne Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny
tel. 14 678 20 38, strona internetowa www.zspwolaradlowska.pl
e-mail: zspwr@interia.pl
Urząd Miejski w Radłowie, ul. Kolejowa 7, tel. 14 678 20 44, www.gminaradlow.pl

ISBN 978-83-62249-37-4

nakład: 500 szt.

Materiały z XII Ogólnopolskiego Konkursu Poetycko-Plastycznego
zorganizowanego przez Zespół Szkolno-Przedszkolny,
Publiczne Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny w Woli Radłowskiej,
Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie

Druk: Zakłady Graficzne „DRUKARZ” Sp. z o.o.
33-100 Tarnów, ul. Braci Saków 5

Słowo wstępu

Błogostawieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą to hasło już XII edycji wspaniałego przedsięwzięcia, jakim jest Ogólnopolski Konkurs Poetycko-Plastyczny *Błogostawiona Karolino, świeć nam przykładem*.

Córa tarnowskiej ziemi inspiruje swoim pobożnym życiem i męczeńską śmiercią ludzi XXI wieku. Ta skromna postać stała się iskrą wzniecającą inspiracje malarskie, jak i poetyckie. Organizatorzy konkursu, ułatwiając interpretację tematu, podali zagadnienia, które pomagały w ukierunkowaniu przygotowania pracy plastycznej bądź poetyckiej. W tegorocznej edycji konkursu nacisk został położony na przyjaźń z Bogiem, która jest źródłem szczęścia. Postać Bł. Karoliny pokazuje, uczy nas, że „świętość” to nic innego jak życie chrześcijańskie każdego dnia. Każdy z nas, za przykładem tej zwykłej dziewczyny, może stać się apostołem chrześcijaństwa naszych czasów. Postać Błogostawionej stała się symbolem walki o wolność i godność.

Budującym jest fakt, iż na zaproszenie do konkursu odpowiada tylu uczestników, reprezentujących odmienne doświadczenia życiowe, wiedzę jak i wartości. Wspólnym mianownikiem staje się dla nich postać bł. Karoliny, refleksja, chwila zadumy i spojrzenie w głąb siebie.

Pragnę serdecznie pogratulować wszystkim Uczestnikom konkursu wspaniałej pasji, ekspresji malarskich i słów pełnych głębi. Upłynęło już 100 lat od męczeńskiej śmierci

bł. Karoliny, pomimo to jej szczerze umiłowanie Boga, poszanowanie rodziny i pracy znajduje odzwierciedlenie w wielu ludzkich sercach. Na tegoroczny konkurs napłynęło bowiem **747** prac plastycznych oraz **229** poetyckich.

Słowa uznania należą się również Organizatorom konkursu, którzy swoimi działaniami krzewią wartości przyświecające postaci błogosławionej Karoliny. Sam konkurs zaś promuje Miasto i Gminę Radłów jako społeczność wspierającą ludzi wielkiego serca.

Zbigniew Mączka
Burmistrz Miasta i Gminy Radłów

szkoły podstawowe IV-VI

Mój Anioł

Kiedy budzę się rano,
zawsze spoglądam za okno.
Tam, na ławce pod dębem siedzi mój Anioł.
W nocy padał deszcz, więc wygląda mokre skrzydła
Wczoraj też tu był
Strzeże mnie i mojej duszy,
bo w niej toczy się codzienna walka dobra ze złem...

Zło zawsze wydaje się bardziej atrakcyjne,
kusi kolorami, obiecuje bogactwo i wabi blaskiem...
A dobro jest jak szorstka dłoń błogosławionej Karoliny.
I jak sama Karolina surowe w osądach i wymagające wyrze-
czeń.

Czasami, kiedy wątpię, zastanawiam się,
dlaczego Bóg od nas tak wiele wymaga?
Dlaczego tak bardzo w życiu nas doświadcza?
Ale potem Karolina szepcze mi na ucho,
„Pamiętaj Bóg nigdy nie bierze więcej niż nam daje...”

Kiedy upadam, posyła Anioła,
a on podnosi mnie z kolan...
Kiedy grzeszę i wstydzę się spojrzeć Bogu w oczy,
mój Anioł głaszcze mnie po głowie i opowiada o przebacze-
niu...
Kiedy cierpię głód i niedostatek,
Karmi moje serce nadzieją i odpędza demony.
A kiedy w samotności gorzko szlocham,
Ociera łzy z moich policzków i przypomina, że Bóg mnie kocha!!!

Dziękuję Ci Boże za **Karolinę – Mojego Anioła...**
Opiekunkę, pocieszycielką i dar życia w miłości bożej.....



Maciej Mitoraj
ZS w Grabinach
II miejsce

Karolina – strażniczka
Czystości
Biała i czysta
Niczym pierwszy śnieg
Pochmurnego ranka

Karolina – powierniczka
Młodych serc
Radosna i dobra
Jak ptaki
Przylatujące wiosną

Karolina – orędowniczka
U Boga
Wierna i oddana
Najważniejszej sprawie
Jakby nic
Innego nie miało już znaczenia

Wiktoria Gajdur
SP w Radłowie
II miejsce

Ostatni spacer

Słońce tego dnia wyszło z za chmur
Rozświetliło mroki nieba
I padło na dachy wał-rudzkich chat

Z głębi mroku wyłoniła się droga
Nie twarda, zimna i wyboista
Jak jeszcze przed chwilą

Promienie padły na jej twarz
Zmazały strach, bezradność, zmęczenie

I wstała
Uśmiechając się niewinnie

Krok za krokiem, krok, krok...

Ku Niemu, ku wiecznemu szczęściu

Radosław Radłowski
NSP w Biskupicach Radłowskich
III miejsce

Droga do świętości

Twoja droga do Nieba
Ciernista, skrwawiona, samotna –
Niemy świadek walki o to, w co wierzyłaś.
To Droga Krzyżowa.

Po tej drodze idę pierwszy raz
Obok mama, siostra, bliscy.
Wzrok przesuwają się po wierzchołkach drzew,
Nogi potykają się o wystające korzenie.

Trudno skupić się. Rozmyślam.
Widzę Ciebie. Dręczona, obolała,
szablą pocięta. Sama.
Giniesz w nierównej walce.

Ta droga tu jednak się nie kończy.
To początek moich zmian
To wzór i nauka młodzieńczej siły
By tak łatwo nie poddawać się.
Nie ulegać. Zwyciężać!

Natalia Pięta
SP w Woli Radłowskiej
wyróżnienie

Boże ...

Pojąć Cię nie mogę
Tyle zła i ciemności
Ty wskazujesz drogę
Dajesz ogrom miłości.

Mój Ojczy, daj mi siłę
Bym nie popełniała grzechów wszystkich
By serce moje umiało dostrzegać bliskich
Nie chcę rzucać spojrzeń zawistnych.

Zbawco świata!
Bądź mą światłością
Będę Cię wielbić przez wszystkie lata
Niech moje serce napęlnia się miłością!

Kacper Fiedor
SP w Młyńczyskach
wyróżnienie

Cieszy się i raduje
Serce, które z czystością każdego miłuje,
Bo radość wielka jest mu pisana,
Gdy będzie oglądać Pana.
Błogosławieństwo jest dla każdego,
Kto umie kochać bliźniego swego.

Nikoła Hebda
SP w Woli Radłowskiej
wyróżnienie

Karolino...
Jesteś niewinna, jak dziecko nowo narodzone,
Bezbronna, czyta, grzechem nieskalana.
Gdy przyszedł po Ciebie szarpał, poganiał.
Zabrał Ci życie, nie odebrał czystości.
Wybrałaś śmierć, nie dałaś się zniewolić.
I choć odeszłaś,
Nikt nigdy o Tobie nie zapomni.
Stałaś się przykładem dla każdego człowieka.
Bowiem Twa dobroć i miłosierdzie,
Odradza się w sercach ludzi
Mojego świata.

Dominika Witek
PSP w Złotej
wyróżnienie

Podpowiedz, Błogosławiona Karolino,
człowiekowi XXI wieku

Warto! Nie warto! Co z tego mieć będę?
Ciągłe rozterki, wahania, kalkulacje.
A życie czeka na mnie,
Na moje odważne decyzje.

Może nie warto, bo zyski zbyt małe.
Może nie warto, bo nikt nie doceni.
Może nie warto, bo trudu za wiele.
Może nie warto...

Warto, bo drugi na ciebie czeka.
Warto, bo miłość to skarb bezcenny.
Warto, bo niebo dla ciebie otwarte.
Warto DOBRO wybierać.

Gdy miłość w mym sercu kiełkuje,
Wybory łatwiejsze się stają.
Zło dobrem zwyciężam, choć ciężko
I nie raz w zwątpienie się wtapiam.

Życie to ciągle wybory.
Co złe, co dobre, co trzeba,
Za śladem Błogosławionej
Lżej iść i łatwej wybierać.

Emilia Ignasiak
SP w Woli Radłowskiej
wyróżnienie

Twe Serce

Karolino,
Twe czyste serce
Miłości i dobroci pełne
Otwarte dla dobra,
Nieugięte dla zła
Nauczyło nas wiele i
Odmieniło ten świat.

W niebie jest teraz
Obok Pana Boga
Stoi, pilnuje
Swojego kościoła
Serce przeczyste
Twoje.

Karolino,
Co dzień słyszę
Tego serca
Kołatanie...

Dawid Hoim
ZSP i G w Skrzyszowie
wyróżnienie

Serce w podzięce

Od Ciebie Boże otrzymałem życie
Dzięki Tobie Panie:
Mogę wyjść szczęśliwy już o świecie
I oglądać błękit nieba
Czy coś więcej mi potrzeba?
Tobie nasz Stwórco chcę dać coś w podzięce
To małe, gorące i czyste serce
Twoje imię dziś skanduję
I na spotkanie w Twym królestwie oczekuję.

Magdalena Szczepanik
SP w Brzozowej
wyróżnienie

Dobro zwycięża i owocuje

Na skraju lasu,
W pobliżu gruszy,
W ubogiej chatce
Z miłości wielkiej
wyrosło Dobro.

Dobro jak lilia czyste
Poszło do ludzi,
By mogło się dzielić
Swoimi ziarenkami,
Które w serduszku miało.

I tak rozwijała się
Modlitwa, pokora,
Dobre słowo, znak krzyża,
Dobry uczynek, pomoc,
Czytanie Biblii, silna wiara.

Ale ta radość trwała krótko,
Bo w tym lasku
Nienawiść też zasiała ziarenko.
Poszło powoli, aż zakwitło
I przyszedł czas na Zło.

Zło spotkało Dobro.

W lasku zaczęła się walka.
Zło silne, odważne. Dobro czyste, niewinne.
Wiedziało, że musi walczyć.

I tak z miłości
do Boga
i w imię wielkiej
przyjaźni do Niego
w obronie czystości,
pokorne Dobro oddało życie.

Zło pokonało Dobro.
Ale czy odniosło sukces?
Ziarenka Dobra miały silne korzenie
A stara grusza po dziś dzień
Na rozmodlone pielgrzymki spogląda.

Daria Żurowska
SP w Radłowie
wyróżnienie

Dekalog Błogosławionej

Po pierwsze

Miłość
Taka wielka

Po wtóre

Wiara
Naśladowania godna

Po trzecie

Posłuszeństwo
Rodzicom i starszym

Po czwarte

Pomoc
Tym małym i tym dużym

I piąte

Oddanie
W ręce Stwórcy

Po szóste

Siła woli
By bronić własnych przekonań

Siódme

Poświęcenie
W imię spraw ważnych

Po ósme

Praca
Która uszlachetnia charakter

Dziewiąte
Godność
Pozwalająca być CZŁOWIEKIEM

I ostatnie – dziesiąte
Niewinność
Która uskrzydla czyniąc z nas anioły

Ewa Konec
SP w Zabawie
wyróżnienie

Pragnienie

W ciszy pobliskiego lasu,
z dala od ciągłego hałasu
staję pod gruszą,
zerkając w niebo od czasu do czasu.
Ty Karolinko do mnie mów.

Przetkaj mi uszy, które nie słyszą,
otwórz me oczy, które nie widzą,
i do mnie mów.

Rozpal me serce, by stale kochało,
by miłości było mi ciągle mało,
i do mnie mów.

Już muszę iść.
Zabiorę Cię ze sobą, byś była mi drogą.
Do serca Cię schowam,
Wierności Twym słowom dochowam.
A Ty Karolinko z nieba do mnie mów i mów.

Karolinka

Nie za górą, nie za rzeką,
Ale całkiem niedaleko
Żyła sobie raz dziewczynka,
Co się zwała – Karolinka.

Miała warkoczyki płowe
I spódniczki kolorowe.
Kózkówna się nazywała
I jak kózka wciąż skakała.

Gdy po wodę chce iść mama,
Ona mówi: pójdę sama.
Krówki pasie na ugorze
I pomaga, ile może.

Lecz gdy przyszły lata wojny,
Napadł na nią żołnierz zbrojny.
Próżno o litość błagała,
Za niewinność życie dała.

Dzisiaj na nas patrzy z nieba,
Uczy nas, jak żyć potrzeba.
Drodzy chłopcy i dziewczynki:
Módlcie się do Karolinki.

Młody człowiek XXI w.

Któż on i jaki?
Częste pytanie.
Znaleźć odpowiedź –
Wielkie wyzwanie.

Idzie przez życie pewnie, z tupetem.
Chce zbierać to, co nie zasiał, nie posadził.
Należy mu się.

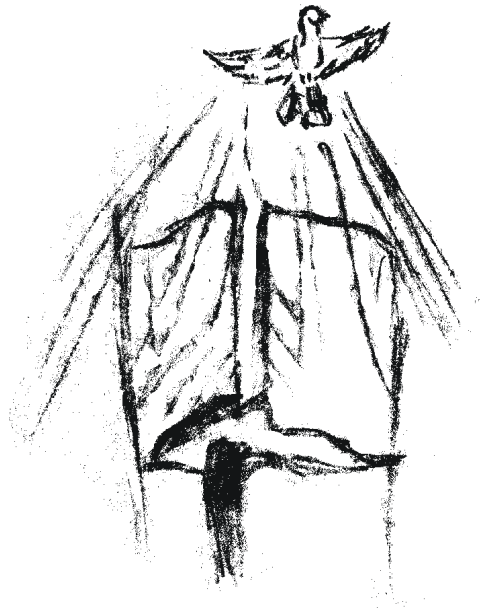
Dawniej dążył, pragnął, dziś ma prawo.
Nieustannie walczy.

Wiatr zmian przykuł go do komputera
Uwięzione serce wysycha.
Jest samotny. Zagubiony. Szuka.

Bosa dziewczyna z różańcem w ręku
Idź za Nią!

gimnazja

Maciej Henryk Modzelewski
NG „Siódemka” w Białobrzegach
I miejsce



Przesyłam wszystkim
odnalezione w sercu radości.
Niechaj uśmiechnie się świat
do porannego szumu liści,
wierzgającego szczęściem konia
i chłopaka z rozwianą czupryną.

Być zwyczajnie serdecznym.
Nawet mrok zwątpienia
mi w tym nie przeszkodzi.
Zostańmy lepszą stroną świata,
przecież jesteśmy młodzi

Maciej Henryk Modzelewski
NG „Siódemka” w Białobrzegach

Parabola o sercu i o słońcu

Chwila

i szesnastoletnie Serce pękło,
Serce, które zadrżało z wielkiego strachu.
Mgła otuliła dziewczęce niewinne ciało.

Serce przepelnione wiarą,
miłością do Boga i człowieka,
które przed złem uciekało,
a ludzka zaraza je dopadła.

Słońce świeciło przez ziemską chwilę
i zgasło.
Zniszczyło je mroczne,
listopadowe zło.

Słońce, które na zawsze zostało.
W każdym z nas.

Maciej Henryk Modzelewski
NG „Siódemka” w Białobrzegach

Stary żuraw i stary krzyż

zaskrzypiał stary żuraw
samotny
wysuszony
spragniony
spija łączywie krople porannej rosy
kiedyś słuchał słów zakochanych
którzy zaglądali do studni
raczyli się krystaliczną wodą i śmiali perliście
teraz żuraw - wysuszony staruszek

zaskrzypiał drewniany popękany krzyż
na skraju wsi
samotny
oblepiony chroboczącymi szarymi porostami
u góry Pan Jezus
nad Nim daszek z ocynkowanej blachy
krzyż ożywi
krzyż narysowany ręką na piersiach

Maciej Henryk Modzelewski
NG „Siódemka” w Białobrzegach

Stwórca i jego niebo

Niebo – błękitna parafia Pana Boga,
z białymi cumulusami lub bez,
z cirrusami jak piórka z anielskich skrzydeł
poszarpanymi przez wiatr i przez deszcz.

Niebo rozniebieszczone, spokojne,
czyste jak umysł i serce dziecka,
i tylko gdzieś tam samolotowa smuga
narysowana prosto jak ręką Boga.

Oglądamy to samo niebo,
a jakże inaczej je pojmujemy.
Niebo ptaków, lotników,
astronautów i sond kosmicznych,
Niebo pobożnych i grzeszników,
ludzi współczesnych i mitycznych,
Niebo starców i małych dzieci,
lekarzy, inżynierów i leśników,
Niebo ludzi obcych sobie i bliskich,
bo Niebo jest szansą dla wszystkich.

Maciej Henryk Modzelewski
NG „Siódemka” w Białobrzegach

Karolina i moje życie

jesteś jak lampka nocna Stwórcy
oświetlasz moją drogę
żebym nie stłukł kolana
galopując w szalonym życiowym biegu
sprawiasz że przystaję na chwilę
i myślę

pokazujesz mi ważkę – nadwodną modelkę z metalicznymi
skrzydłami

których artyzmem jest każdy szczegół
gdy figlarnie płynie w powietrzu nad jeziora wodami
biedronkę fruującą nad ścierniskiem
nazywasz bożą krówką
ciężkie ziarnem kłosa chlebnym darem
a chleb jest częścią Boga i pokarmem szczególnym
każdej ziemskiej mrówki
nawet papież zajada się nim codziennie
i zwykły grzesznik też

łażę po niebie z rozplywającymi się gwiazdami
jestem w kaloszach i kałuże mam pod stopami
wydaje mi się że jestem wielki bo nie widzę nic tuż przy
powierzchni ziemi
myślę jak człowiek który nie zawsze Boga czuje ale
tęskni

i nie podpaść Mu
i nie zawieść Go bardzo się stara
bo życie nasze
czasem trudne lecz niepowtarzalnie piękne.

Anna Wątroba
G w Oleśnie
II miejsce

Świat w dłoniach

Myślałam, że świat zniknął
spalił się
na stosie ruchomego czasu
pragnień
walut
histerii
i wtedy spotkałam
Twoje poranione serce
szept wody strumyka
szelest liści
prośbę duszy wołającej
głosem Karoliny

Anna Wątroba
G w Oleśnie

Masochistom

Widzę niesforne iskierki strachu
tańczące w twoich objęciach
szturm endorfin krzyczących o twoją łaskę
zastrzyk
sekunda
cisza harmonii
w dudniącym jazgocie
cisza przed
natrętnym dzwonem upadku
która otwiera rosnące źrenice
na eteryczny algorytm
Świętości

Iwona Nasiadka
PG w Woli Radłowskiej
III miejsce

Blisko Boga

Dzwon wzywa...
Ścieżka wydeptana...
Stacja po stacji...

Myśli, przeżywa...
Serce choć młode,
Strachem okrywa.

Wznosi swe dłonie,
Jak kropla rosy pot spływa.
Choć dusza cierpi, miecz serce przesywa.

Stacja ostatnia...
Kończąca się droga.
Upada, błądzi...
Jest już u Boga.

Michał Mitoraj
ZS w Grabinach
III miejsce

Mam niewiele lat
Śmieję się, płaczę i czekam...
Na chwilę, na dzień, na szczęście
Ty Karolino...
Nie miałaś czasu...
Ale też śmiałaś się i płakałaś...
Tylko Bóg
Czekał...
Byś przyszła do Niego
Ciernistą drogą męczeństwa

Krzysztof Kucharski
PG w Radłowie
III miejsce

Mój wybór

Przędzie się dzień,
stoi w czcionki zakłęty mój trud mozolny.
Znowu stronice z rzędem liter,
a mnie jest bliżej na manowce.

Ile się człowiek musi natrudzić,
nauczyć,
zrozumieć,
nachodzić,
odpowiedzieć.

Nie mam sił,
A tu taki piękny dywan próżności –
przedziwny,
lenistwem zdobiony,
nęci...

Nie spojrzę,
nie skuszę się.
Uszyję sam swój życiorys.
Ogrzeję miłością czystą,
płomieniem świec wiecznych
rozświetlę drogę.

Może mi się uda,
Nie poddam się,
Ze świętym spokojem na twarzy
Wybiorę jak Ty Karolino –
Dobro.

Sylwia Bubel
G w Oleśnie
wyróżnienie

Moi święci, moje gwiazdy

Czy w gwiazdach są zapisane,
Czy w Księgach
Imiona cichych gigantów miłosierdzia
Rozbłysłych i zgasłych przedwcześnie
Urodą swych czynów przeniesionych w pieśni,
W gwiazdozbiory
A to ten bronił wiary,
A ten osłonił piersią,
Ten odział szatą smutek,
A tamten łzy ocierał matce,
A ów słuchał, bo tak należało,
Inny milczał, cierpliwie znosząc cierpienie,
Ta nie sprzedała sumienia,
Inna, z ciała uczyniła świątynię,
A tamta dzieciom życie ofiarowała nowe,
Ów zniósł męki pragnienia,
Tamten głodem zamęczon.
Urodzeni dla innych
A moje gwiazdy na firmamencie...

Sylwia Bubel
G w Oleśnie
wyróżnienie

Bez tytułu

Młodzieńcze marzenia:

Być jak kryształ

Zbliżać się do ideału

Bronić wzniosłych idei

Marzyć o świętości

A teraz:

Nawet marzeń, bo to zbyt zuchwałe,

Prawa nie masz mieć.

Czy jeszcze zbliżysz się do Światła?

Czy znów los odepchnie cię

Nie wiesz

Czy twój nowy czyn nie oddali znów cię

Od tego, co było tuż-tuż

A już dla ciebie niedościgłe

To tylko dla odważnych świętość...

Tylko dla nieustępliwych.

A tobie grzać się przy niej

Zawsze w pewnym niepewnym oddaleniu

I ręce wyciągać do ciepła,

Bo sam świętym nie będąc

Marzyć zawsze możesz.

Marta Mączko
PG w Zabawie
wyróżnienie

Anioł

Biedna wieś pośród pól

Biała chusta upadła na leśne błoto

Różaniec w ręku cień za plecami

Piękna biała lilia rozsypane płatki kwiatu

Czystość pomoc dobroć – zostały zachowane

Samotna grusza w szczerym polu

Bez skazy na sercu umiera dziewczyna

Cień ogarnia las morderca odchodzi

Pozorny zwycięzca

Po chwili w blasku światła pojawia się anioł

Zabiera chustę

Julia Grochola
PG w Jadownikach
wyróżnienie

Modlitwa do bł. Karoliny Kózki

Niemodna Karolino, codziennie uczesana w warkocz,
módl się za mną, abym poznała,
że prawdziwe piękno jest w sercu.

Niemodna Karolino, nierozstająca się z różańcem
zamiast z komórką,
módl się za mną, abym umiała rozmawiać z Bogiem
i ludźmi.

Niemodna Karolino, biegnąca o świcie na spotkanie
z Jezusem,
módl się za mną,
abym umiała znaleźć czas dla Boga.

Niemodna Karolino, biegnąca przez bagno w obronie czystości,
módl się za mną, abym nie utonęła w błocie nieczystości.

Niemodna Karolino, broń mnie przed modą, która niszczy.

Gabriela Klimczyk
G w Skrzyszowie
wyróżnienie

Dobro i zło – nieustanna walka

Na skrzydłach motyla
Leciutko płynę
Bez troski jak dziecko żyję
Wiatr lekki mnie niesie
Rozpala mnie słońce
W Twym sercu Karolino się skryję
Uciekam przed światem
Zło sprytnie omijam
Upajam się ciepłem Twojej duszy
I kiedy mi smutno
Gdy serce me krwawi
Modlitwa me oczy osuszy
W moim sercu trwa walka
Zło często wygrywa
Jak kolce czerwonej róży
Zranione me serce
Ucieka do Ciebie
Na Twoją pomoc zasłuży

Joanna Maliga
G nr 2 w Tarnowie
wyróżnienie

Droga

Ta Lilia co we mgle
Rozpościera ramiona swe
Rozjaśnia jasnym blaskiem
Zakamarki małe, wąskie, płaskie
By dotrzeć do wszystkich
Tych nieznanym i bliskich
By ukazać miłość piękną
Czystą i niezmienną

Woła

Zabierz mnie do kościoła
Gdzie ludzi tłum dookoła
Proszę Cię z całego serca
Nie chcę być samotna

Zabierz mnie do kościoła
Bo tak ciemno – ktoś woła
Chcę żyć w jasności
I w serca czystości

Zabierz mnie do kościoła
Pieszko, konno, autostopem
Lub jak ty Karolino!
Może kiedyś dojadę
Autostradą do nieba

szkoły ponadgimnazjalne

Życie bez końca

przez chwilę niebo zatrzymało się nad drzewami
jak wiele lat temu nad Golgotą
ciało dziewczyny opadało powoli na ziemię
brocząc krwią
użyźniło glebę pod nowy zasiew
na życie bez końca
pomału gasły źrenice
błyszczące lustra błękitnego nieba
będą oglądać najpiękniejszą Twarz
upływały z niej myśli i modlitwy
na miękkim posłaniu z butwiejących liści
a zimne powietrze drgało od urywanego oddechu

i wcale nie umarła
bo żył w niej Ktoś o wiele mocniejszy
jeszcze tej nocy narodziła się nowa gwiazda
świecąca Jego blaskiem

jej ciepły uśmiech pobłogosławił
przetarty szlak którym my dziś biegniemy
gonieni przez pokusę
życia chwilą
przyspieszonym tętnem
dotykamy zmarzniętej ziemi na której leżała
a nasze serca oczyszcza lekki powiew
chłodnego wiatru



Małgorzata Rola
ZSZ w Grybowie
I miejsce

Lecz

Zawieruszyły mi się spinki
Gdzieś wśród lakierów do paznokci
Prasuję szybko białą bluzkę
Szukam torebki – czas wychodzić!
W torebce kokardowe sny
Skrojone jak na miarę
Mają wystarczyć tylko na dziś,
Wszystkie „na chwilę” – wielkie i małe.
Na stole płonie bukiet róż
To piękno samo w sobie
I zupa prawie gotowa już
(cebulą pachną dłonie).
Proza z poezją łączy się
Tak prawie dnia każdego
Bo piękno kolce może mieć
Powszedniość pachnie chlebem.
Co dzień wyrasta groźny las
(ja ciaśniej splatam warkocz).
Od „już” do „teraz” robię krok
Czy jednak ufać warto?
Żyjemy w cieniu wielkich drzew:
Tego z golgoty i tego z raję
Lecz między nimi jedno jest
Pod którym ludzie się zbierają
I każdy w dłonie chwycić chce
Zwykły i wiejski
Lecz słodki tak
Powszedni owoc urodzaju.

Katarzyna Cich
III LO w Tarnowie
II miejsce

Niewinna

Biegnie
drogą bez powrotu
bose stopy zostawiają ślady
na błotnistej ścieżce
którą podążasz

Walczy
ubrana w suknię
z białych płatków lilii
cień srebrzystego ostrza
naznacza ją krwawym
pocałunkiem
ceny wolności

Cierpi?
Pytasz o Niewinną
gdy wymierzone w nią
oczy kryjące mrok lasu
i gniewu
zadały nienawistny cios

Ściska
w swej dłoni chustkę
ostatkiem sił
nie pozwala na odebranie
swojej godności

Biegnie
uwolniona z uścisku
śmierci
w ramiona Miłości
ze spływającą perłą
czystości po policzku

Katarzyna Cich
III LO w Tarnowie

Odnaleziona

Ja również biegłam
Te same kamienie
Powodowały moje upadki
Ciernie nie pozwalały
o sobie zapomnieć
Zastępując drogę
Upadłam w niepewności
Podczas nocy życia
W bezradności wyciągnięte ręce
Zerwały biały kwiat
Zapach czystości podniósł mnie
Ku spojrzeniu Miłości
Która nie umarła

Marta Krzak
ZS nr 4 w Nadrożu
III miejsce

Rola człowieczeństwa

Nie dasz rady wszystkiego objąć
Swoim nadludzko dobrym ramieniem

Nie udźwigniesz wszystkich przydrożnych krzyży
Które przypominają Ci o cierpieniu

Nie zrobi się pięknie gdy
Zamkniesz oczy i policzysz do
Nieskończoności

Nie dasz wiary na to wszystko
Nie dasz wszystkiego co masz

Bo nie oddasz tego, co w Tobie najcenniejsze
- człowieczeństwa i bezinteresowności

Musisz być mocny mocą wiary
Musisz wierzyć, że zniknie ta nicość
I ogłuszająca znieczulica ludzkich dusz

Nikodem Sienkiewicz
ZS nr 2 w Wadowicach
III miejsce

Nagroda

Strach to słabość ludzkiego istnienia

Nie lękaj się stawać lepszym

Miej odwagę sprzeciwić się złu

Pokonaj ludzkie słabości

Dobrem zło zwyciężaj

Miłością i modlitwą otwieraj serca nieprzyjaciół

Ofiaruj każde cierpienie i doświadczenia za braci

Bądź jak biały rycerz

Służ prawdzie i wolności

Świętość - nagrodą

Wyznanie

Zdążam gdzieś
biegnę wciąż
nie mam sił
smutno mi
Stróżu mój
wskaż mi trop
rozświeć mi myśl
chcę być Twój
...

Mamy tyle czasu
a wcale go nie mamy
Mamy tyle myśli
a ich nie ogarniamy
Mamy dobre serca
a nie zawsze ich słuchamy
...

Gdy zdecydowałeś, że będę żył
postawiłeś na mej drodze wspaniałych ludzi
Kiedy dawałeś mi kolejne szanse
Kiedy byłem zagubiony
Kiedy nic się nie układało
Kiedy odniosłem sukcesy
Kiedy marzenia się spełniały
Kiedy miłość zalewała moje serce
Nadzieja rozpaliała moją duszę
Zrozumiałem, że moje życie
jest Twoim, Panie, dziełem

Ufam. Wierzę. Kocham.

dorośli



Błogosławieni

Błogosławieni ci, którzy
Nie potrzebują
Pierwszych miejsc,
Zaszczytów,
Pochlebstw...

Błogosławieni ci, którzy
Znają wartość
Słów prawdziwych,
Czynów szlachetnych,
Myśli prawych

Błogosławieni ci, którym
Wystarczy to, co jest
Nieobojętne to, co będzie
Ważne to, co już było

„Błogosławieni
Czystego serca,
Albowiem oni
Boga oglądać będą”

Barbara Wójcik
I miejsce

Dylematy współczesności

Czarny ptak
znów przysiadł na moim ramieniu
kolejny raz
sączy jad nienawiści
otula mnie płaszczem zwątpienia
i wypala czarne piętno
na moim sercu
a ja
resztkami sił
chwytam się Krzyża
ostatniej deski ratunku
nazwanej Miłością

Barbara Wójcik

Zamiana

Schowaj miecz
od miecza zginęło wielu.
Otwórz serce szeroko
Miłość
potrzebuje otwartych drzwi.

Apologia dla Czystego Serca

Pamięci błogosławionej Karoliny Kózkówny

Z kurzu ksiąg, z opowieści, z chybotkań złotego
światła biegnącego z lichtarzy, z wierszy
polskich poetów, które zliczyć potrafi tylko
Anioł Trenów, zbiegasz
i opowiadasz swą tragiczną historię –
ziemską okrutną drogę, listopadowy czas...

Opowiadasz las
zdarzeń,
w których jak cicha sarna
żyłaś i oddychałaś światłoczułym powietrzem,
zanim los, zanim wiatr...

Teraz stąpasz wśród komet, wędrujesz kobiercem chmur
I powtarzasz łagodnie:
Absterget Deus
omnem lacrimam ab oculis eorum...

Wiesz bowiem, że mądry Bóg
gdy stwarza lasy, sarny,
tka
ich linie przeznaczeń.

On odbiera, On daje. Rzeźbi
Krzyże w powietrzu...

Jan Paweł II – Psalterz Papieski

*– Płomień sobótki się zegnije,
zakotli nad goryczkami,
na dwóch zakolebie się nogach –
kłaniaj się dębom, świerkom – wszystkim pamiątkom.*

Renesansowy Psalterz, Karol Wojtyła

Zachmurzyło się niebo – suną sine czółna;
Deszcz – zabębnił i zmywa kurz z sierpniowych kłosów –
W łanie mak się urodzi – jak krwawa latarnia:
Słuchaj ziemi, gdy w pola nogi cię poniosą.

Idzie kosiarz i kosę przeciąga osełką,
Będzie ścinał zielone łodygi w mozole –
Słuchaj łąki – bo dana przez Boga, więc święta:
Milcząc, podda się ostrzu, choć będzie ją boleć.

Płynę – Rybak pokorny, ku swojej owczarni,
Zapatrzony w harmonię i piękno Kosmosu –
Będzie, co stać się musi – nic nie jest na marne:
Mówię Lagos – zawierzam mądrości Lagosu.

Wypogadza się niebo – gdzieś palą ognisko –
Dym się wznosi i kręci sinawą spiralą:
Spójrz!, puszczają na wodę wianki zdjęte z czoła –
Boli powab wieczoru, gdy sobótki palą...

Z diariusza

Modrą linią istnienia, świątków miałkim próchnem,
Między śnieniem, modlitwą, marzeniem i jawą,
Połyskują jeziora, pachną niezabudki,
Deszczośpiewne pastwiska zarastają trawą.

Między liściem konwalii a świtem skreślonym
Skrzydłem drozda - sekretny, podniebny korytarz
Wiedzie w transcendentalny, boski wymiar bytu,
Przez czas nocy modlonych i klonowych świtań.

Jeszcze kropla - uderza w parapet jak werbel,
Jeszcze wiatr - kreśli znaki wskroś snu i kościoła.
Bóg powiada każdemu: Zaufaj, a będziesz!
Wierzysz. A drzew gałęzie szumią dookoła...

Drogowskaz

„Błogostawieni czystego serca albowiem oni Boga oglądać będą”

Spojrzeć w oczy bliźniego i nie spuścić wzroku

Dostrzec smutek i nie przejść obojętnie

Pochylić się nad poranionym życiem

Uśmiechem rozjaśnić cień chwili

W konfesjonale pozostawić słabości

By zobaczyć jasność nieskończoności

Czyste serce

Czyste serce każdym tchnieniem wybija radosne Gloria
Chrystus rodzi się w nim wciąż i wciąż... abyś:
Promieniował Jego blaskiem
Dzielił się Jego radością
Był Jego świątynią
Nie ma w nim miejsca na chude cienie grzechu
Światło sławiących Boga rozprasza ciemności

Szczęście nieuchwycone

„Taka młoda... .Całe życie przed nią” – myślały pewnie
dobre kobiety,
próbując Ci zakryć martwymi powiekami
zneruchomiałe zauroczenie niebem.

Dobrze, że nie umarłaś zgrzybiałą staruszką, moja Karolino.
Nosiłabyś grube okulary i nie widziałbym przez nie
jak piękne masz oczy.

Dookoła noc i cichy szmer ziarenek piasku
przesypującego się
w klepsydrze życia, drażniącego swoją jednostajną
bezwzględnością.

Choć od Twoich czasów medycyna dwoi się i troi,
by przepędzić z ziemi anioła śmierci,
wchodzę i ja w swoją „smugę cienia”.

A tu jeszcze drzewa mi nie urosły w ogromny las,
pszczoły nie przyniosły beczek miodu, dzieci nie odfrunęły
w wielki świat.

Wciąż chce mi się żyć. Chłonąć świat zmysłami, gonić
za szczęściem nieuchwyconym
i bez oglądania się na „złoty środek” zdobywać złotego.
Jeszcze nieukończona moja życiowa Arkadia.

Jeszcze wypatruję jasných punktów na widnokręgu.
Lecz w otulającej mnie szarości świecą jak gwiazdy tylko
Twoje oczy.

Więc trzymam mocno palcami Twoją czarno-białą fotografię,
z nadzieją wszczepiam się w Twoje źrenice.

Bo może jest tak, że błogosławieni są nie tylko ci, co mają
czyste serca,

ale i tacy jak ja,

którym darowano oczy świętych, by przez nie, jak przez
wielkie okna

zobaczyli skrawek nieba.

Odnaleźli swoje boskie DNA, stałe łącze z wiecznością,
niekończącą się złotą nić, na którą można
nanizować swoje życie jak drewniane koraliki,
choćby w ciemnościach, o pierwszej w nocy.

Pomóż mi uwierzyć, że Matka Boska uśmiechająca się
na niebiańskiej łące,

suszy siano także po to, by go nie zabrakło,
gdy Pan Jezus znów będzie się mógł urodzić w moim sercu,
a anioły mają wielkie skrzydła do odpędzania moich
smutków.

Za oknem pianie kogutów, budzi się nowy dzień.

Lecz wciąż nie blednie moja szczęśliwa Gwiazda.

Podnoszę z fotela ciało, obrosłe tłuszczem „małej życiowej
stabilizacji”

i ruszam w drogę.

Będę szedł, będę biegł, choćby zwycięstwo nad sobą
wciąż mi się wymykało o włos.

Bogdan Nowicki

III miejsce

Karolina Kózkówna

W wypłowiiałym, jakby zdmuchnięto z niego
wszelką nadzieję, wspomnieniu
widzisz wiekowe drzewo o grubym pniu
i wijącą się drogę
bez nas.

Czyżbyśmy już wtedy czuli,
że wiara wymaga
białych kwiatów
oddania oraz poświęcenia?

A jednak widzisz okno –
tam stoimy wpatrzeni w piękno
zimy i świata.
Zamarznięte dotąd szyby, topią się
od oddechów.

Andrzej Ziobrowski
III miejsce

płakały drzewa szumem

w zimowym całunie las cudnie szumi
drzewa unoszą kryształki białego puchu
niczym łzy Aniołów w zadumie
ścieżka niesie ból dziewczęcego ciała
serce łomotem zszywa martwą ciszę
tłucze w bramę Nieba córa ziemi zapłakana
rozpaczą której pojąć nie umiemy

śnieg niósł biel i Karoliny gorycz
ścieżka wiła się jak zdradliwy wąż
który wiódł wśród jodeł one wołały
- znikąd pomocy

drzewa szumiały rapsodem żalonym
płakała ziemia skuta mrozem
bo miała dość męki którą niosła
przed Tron Niebieski
Karolina szła na spotkanie z Bogiem

niedawno szedłem Karolino Twoim śladem
niosłem ból całego świata ogrom cierpienia dźwigałem
po drodze Twojej Golgoty

Andrzej Ziobrowski

*„to co ja mówię niechaj służy niewinności
Jako werbel przestrogi dla przyszłych pokoleń”*
Louis Aragon

Brzezinka – obóz cygański

słyszę płacz umierającej ziemi
chłonę jego śmiertelną ciszę
na której ślady stóp odcisnięte
dziecięcymi nóżkami
idą na spotkanie śmierci
anioły zniewolonego ludu i kraju biednego
i wiatr słyszę ten sam co hulał wówczas
po ciałach odzianych w łachmany
w ranny całun i wieczoru gorzkie tajemnice
gdy drzewa wokół obozu pieśnią
śmiertelny i żałobny tren wygrywały

wielu ich było w tym miejscu zatruty
ile pamięć nasza udźwignąć może
dzieci kobiet mężczyzn starców biednych i bogatych
zamkniętych za drutami w Golgotcie dni naszych
za którymi życie wiedli w bólu i rozpacz
bo nic ponad to nie posiadali jak strach nędzę sióstr i braci
węzełki trwogi i dym z obozowej kaźni
pokój wieczny Panie daj im

kto im przewodził wlokąc do śmierci dołów
do matki ziemi splamionej łzami i krwią
czyje dłonie wskazały tą drogę krzyżową
a losu koronę cierniową na nich włożył kto
i zburzył sny rzymskie i wygrażał światu

w Ogrójcu Brzezinki kto konał a katem kto
co jak Neron biczem zagłady chłostał lud
odpowiedź znamy
pokój wieczny Panie daj im

o miejsce to i o Was Bóg się kiedyś upomni
i na ręce wyciągnięte z popiołów
ześle niebiańską dobroć miłość i spokój

Andrzej Ziobrowski

Wskrzeszenie Łazarza

słońce spocone twarze
południe w Betanii
pełne oczekiwania
nawet drzewa zastygły oczekiwaniem
tylko serce Marty bije zapamiętałe
a szelest słów wypowiedzianych
pobrzmiwa w uszach
niczym łoskot z chmur
w tym tłumie który wspina się
ku górze po promieniach
bezgrzesznego nieba

tych co uwierzyli było niewielu
reszta to gapie
parę osiołków kilka płaczących kobiet
rosi ziemię

z kurzem na sandałach
ubrany w pielgrzymie szaty
przyszedł Ten który był godzien
unieść to brzemię

a Łazarz po czterech dniach niepewności
wrócił do nas

spowiedź – podróże w sacrum Św. Jana Pawła II

niosła mnie lata czuła kołyska
harmonia duszy zorzy rozbłyśki
do której wspinałem się co dzień
pielgrzym po ziemi dobroć świętość niosłem
składałem przed tron niebieski prośby Bogu
za człowieka jego duszę

widzę z góry boskie przetwory
krąg ziemi malutki jak orzech
płomienie w sercu człowieka góry morza
fale światła niosą każdego po drogach

świty płynące w dale śpiącej ciszy
rozkoszne fale zieleni w borach ogromnych widzę
w słonecznej pogoni łodziami brzasku nocą cudną
co dzień zanurzam się modlitwą z góry
za was moje dzieci
z dróg niebieskich podaję wam ręce
serce wciąż żywe gorące

pamiętałem będę gdy gwiazdy będą wam świecić
ust gorące płomienie na spowiedź chętne
co z ziemi brałem kiedyś jak człowiek łapczywie
zapiszą noce cudnie wzniosłe w niebie

świat bez mnie trwał będzie
płomieniem modlitw niezmiennie buchał
gdy z braci nadzieję brałem miłością ogromną
w raju anielskim kruszył będę nieba przecudne
w okowach błogiej ciszy położone
modlitwą za was o szczęście prawdziwe

Matematyka miłości

Karolino,
Jestem Twoją dłużniczką
I na raty
Próbuję Cię naśladować

Biorę kredyt
Na dobre słowo
gram na giełdzie
Moich uczynków

Raz jest hossa
I krzyczę hosanna
Raz bessa i mocno trzymam
Różaniec mój kapitał
i obligacja na niebo

A Ty
Mnie uczysz matematyki miłości
Z całą - Całkowitym zawierzeniem Bogu

Karolina

Bez castingu Zostałaś Gwiazdą
I świecisz na ekranach kin
Przykładem życia

Bez przemocy pokonałaś zło
Tracąc życie zyskałaś
Nieśmiertelność

W rudej aureoli włosów
W mistyce ludzkiego serca
Przez misterium śmierci

Z dalekiej Wał-Rudy i odległego nieba
Jesteś mi bliska

Tryptyk o czasie

*

Matka
Miłość
Dom
Słowa tak pełne znaczeń...

Mogłaś
być matką
Mogłaś
kochać i być kochaną
Mogłaś
mieć dom
zwyczajny, z chlebem na stole
Mogłaś...

Miałaś
modlitwę do Matki Różańcowej
twarz cierpiącego Chrystusa
wściekłość żołdaka
Śmierć...

Masz
miłość największą
dom Ojca
dobro i radość
Na wieki...
**

A wtedy
był tylko szum drzew
spłoszony ptak
szaleńczy tupot drobnych stóp

I jeszcze
szydrczy śmiech
bolesny krzyk
i cicha łza
zastygła na martwej skroni

I wtedy
otwarło się niebo
wyciągnął dłoń Pan
I ujął maleńką czystą duszę

Cud narodzin,
śmiech dziecka,
płacz po śmierci matki
nie były ci dane...

Teraz
tylko dobry uśmiech innej Matki,
ciepło rak Jej Syna
i miłości wieczny blask...

Tylko tyle,
Czy aż?

Katarzyna Kusek
wyróżnienie

Do Karoliny

Dziewczyno,
o oczach jak chaber
w rodzinnym polu rosnący.
Wspomagaj mnie nieustannie
na drodze śliskiej i wąskiej
mojego życia.
Panno,
której lampa dobrze jest opatrzona,
Tyś, w Jezusowe oblicze wpatrzona,
stoisz przed Bogiem twarzą w twarz.
Lecz wprzód...
Umiałaś Miłością żyć
i dla Niej umierać.
Oddać wszystko jak Abraham
na całopalenie,
by na serca dnie
wiary nie zatracić.
Na śniegu bieli, hojna Twoja rana,
przez ciasną bramę krzyża
przeszłaś nieskalana.
Karolino,
naucz mnie być jak Ty.
Niech przeze mnie Słowo,
wyda z ziarna kwiat
i owoc...

Anna Szczerba
wyróżnienie

Pieśń zwycięstwa

Był las i były drzewa.
Szumiały, szumiały...
A w gałęziach ptak śpiewał.
Był mały, był mały...

W chacie piec rozpalony,
choć wcześniej, choć wcześniej.
I modlitwy szeptane
niewieście, niewieście.

Była jeszcze podłoga
sprzątana, sprzątana.
I karmione zwierzęta
od rana, od rana.

Były oczy z radością
patrzące, patrzące.
Były usta nadzieję
niosące, niosące.

Były ręce spieszące
z pomocą, z pomocą.
Choćby wstać trzeba było
i nocą, i nocą.

Było ciało odziane
skromnością, skromnością.
Dusza jasna, świecąca
czystością, czystością.

Lecz raz wróg wpadł do chaty!
Cień nocy – nie nocą!
Porwał dziecko i ojca!
Przemocą! Przemocą!

Strach! Ból! Brak nadziei!
Noc duszy, noc duszy.
Teraz drogą krzyżową
Czas ruszyć! Czas ruszyć!

Był las, a w nim drzewa
szumiały, szumiały...
Lecz ptak umilkł. Nie śpiewa,
bo oczy widziały, widziały.

W chacie piec rozpalony
Nie grzeje, nie grzeje.
Ojca serce rozdarte na progu
truchleje, truchleje.

Błota ślad na podłodze.
O nędze! O nędze!
Przypomina o strachu
potędze, potędze.

A głos głodnych zwierząt
czy wpada do ucha, do ucha?
Ojciec jakby skamieniał
i słucha, i słucha...

Lecz uszy nie słyszą,
to w sercu, to w sercu...
Widzi swą córkę na nieba
Kobiercu, kobiercu.

A szata jej biała jak słońcem
jaśniej, jaśniej.
W ręce palma męczeństwa,
lecz ona się śmieje, się śmieje!

„Żeś córkę opuścił tam w lesie
na progu, na progu...
Ja dam przebaczenie.
Ty zaufaj Bogu. Zaufaj Bogu.”

Był las, a w nim drzewa
Szumiały, szumiały.
Śpiewa ptak pieśń zwycięstwa!
Choć mały! Choć mały?

Jak się miewasz?

Jak się miewam?
Znowu pytasz...
po raz... setny, chyba...
... już?

Słyszysz? Słyszysz? Słyszysz...
Dziś już nikt nie śpiewa...
ja już zapomniałem...
w uszach echa nieba...

Patrzę... patrzę w okno,
w te miedziane maski...
ból. z dodatkiem duszy...
krzyczą i śniedzieją. w ciszy...

Dzisiaj już nikt się stroić nie chce...
i ja się strun też dotknąć boję...
i tak... wiem... pękną nieuchronnie
rozpięte między końcem a ... początkiem

Cisza.
Panie! Ześlij Ducha!
Aby w boskich swych podmuchach
znów nastroił, znów rozedrgał!
Wiecznie! Czysto! Brzmiał! Nie przestał...
ale...

jak się miewam?
ach dziewczyno
głos Twój piękny
tak rozbrzmiewa
echem ludów i pokoleń
świętym we mnie
wzrasta słowem
boski akord
w nim się plecie
dusz harmonia...
ja usłucham...
ja...

o! kawa prawie wystygła
spieszę się do pracy i...
może za sto pierwszym.

Halina Biernat
wyróżnienie

Do Karoliny Kózki

Byłam w Twoim domu
Błogosławiona Karolino...
Modlitwy moje do Ciebie płyną
Oddal od dziewcząt diabelskie pęta
Niech czuwa nad nami Matka Boska Święta

Tęskni za Tobą cała polska ziemia
Wioski i miasta i pola zielone
Niechaj znikną szatańskie ciemności
Błagają serca nasze lękiem przepelnione.

Teresa Hezner
wyróżnienie

Grusza Karoliny

Gruszo stateczna dostojna
Gdy wiosna przyszła na ziemię
Zielonym liściem zakwitłaś
Szumiąc wesoło nad łąką
I białym kwiatem patrzyłaś
Jak dziewczę rosnąć i kwitnąć
A czas upływał cichutko

Wiele widziałaś w swym życiu
Przez liście patrząc dyskretnie
Na dzieci dobre, szczęśliwe
Jak ucząc się katechizmu
Pacierze mówiły chętnie
W twym cieniu sennym i błogim
W ciszy pszczołami brzęczącej

Latem wraz z słońca promieniami
Złotym owocem bogata
Radością szczerą darzyłaś
I z Karoliną śpiewałaś
Godzinki, pieśni przygodne
I w sercach wszystkich wokoło
Wzrastała wiara prawdziwa

Jesienią miłość dojrzała
Rumiana, złocista, piękna
W sercu pokojem osiadła
A Karolina wiedziała

Że miłość Boża prawdziwa
Bez granic zawładnąć może
Sercem i duszą człowieka

Gdy zimą boleść nadeszła
I trwożą serca zmroziła
Z żałoby zrzuciłaś liście
Wypatrując Karoliny
Która codziennie tu była
Jak siostra swą twarz tuliła
Z ufnością do twojej kory

Próżno twe gołe gałęzie
Szumiały wiatrem targane
Wołając wróć Karolino
Lecz ona już nie słyszała
Duch w innym świecie przebywał
Ciało grób ukrył dokładnie
I płaszczem ziemi otulił

A teraz stoisz ze smutkiem
Jak matka z sercem bolesnym
Bo byłaś naocznym świadkiem
Jak owoc życia dojrzywał
W Miłości Bożej i ludzkiej
Co wcześniej został zerwany
By spocząć przed Bożym tronem

Gruszo mądrością zdobiona
Mając za sobą wiek cały
Dziś stoisz i patrzysz dumnie
Wspominasz lata minione

Tej młodej wiejskiej dziewczyny
Co była dla nas przykładem
Modlitwy cnoty i męstwa

I widzisz gruszo stateczna
Cenna jest każda ofiara
Błogosławiona dziewczyna
Choć taka krucha i mała
Patronka Ruchu Serc Czystych
Młodzieży i ofiar przemocy
Na całym świecie jest znana

Wyprasza niebo dla wszystkich
Ofiarą młodego życia
Umiłowaniem różańca
Swoją mądrością zachwyca
Wskazując życia przykładem
co jest największą wartością
Więc podążajmy Jej śladem.

Maria Glica
wyróżnienie

Rywalizacja

Dwa ptaki w moim sercu goszczą nieprzerwanie,
każdy pragnie na zawsze obrać w nim mieszkanie.

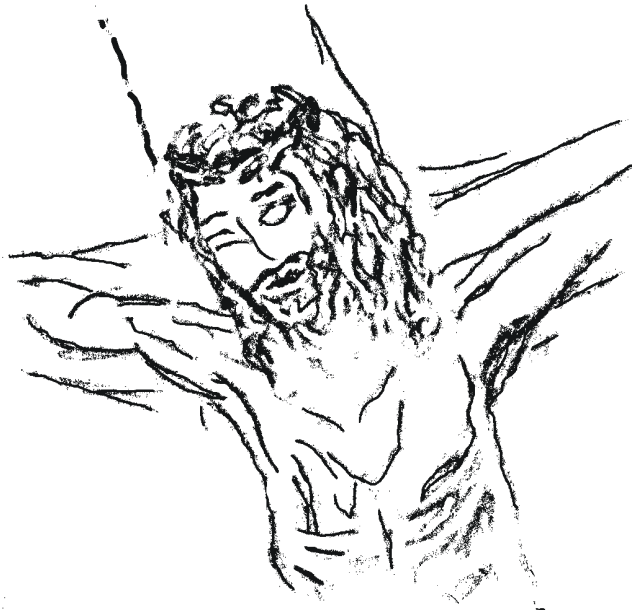
Ptaka dobra –
wierny towarzysz,
strażnik mojej duszy.

Ptaka zła –
działa podstępnie,
wodzi na pokusy.

Walczą o moje serce,
każdy w sukces wierzy,
lecz zwycięstwo ich przecież
ode mnie zależy.

Ten wygrywa,
ten gniazdo swe wije z wawrzynów,
którego częściej karmię
ziarnem moich czynów.

Chrystusie, od upadków me serce zachowaj,
by ptak z obliczem dobra
gniazdo w nim zbudował.



prace plastyczne

Spis treści

Słowo wstępu 3

szkoły podstawowe IV-VI

Mój Anioł – Aleksandra Adamska, SSP nr 5 w Krakowie, I miejsce	7
***Karolina – strażniczka – Maciej Mitoraj, ZS w Grabinie, II miejsce	8
Ostatni spacer – Wiktoria Gajdur, SP w Radłowie, II miejsce	9
Droga do świętości – Radosław Radłowski, NSP w Biskupicach Radłowskich, III miejsce	10
Boże... – Natalia Pięta, SP w Woli Radłowskiej, wyróżnienie	11
***Cieszy się i raduje... – Kacper Fiedor, SP w Młyńskich, wyróżnienie	12
***Karolino... – Nikola Hebda, SP w Woli Radłowskiej, wyróżnienie	13
Podpowiedz, Błogosławiona Karolino, człowiekowi XXI wieku – Dominika Witek, PSP w Złotej, wyróżnienie	14
Twe Serce – Emilia Ignasiak, SP w Woli Radłowskiej, wyróżnienie	15
Serce w podzięce – Dawid Hoim, ZSP i G w Skrzyszowie, wyróżnienie	16
Dobro zwycięża i owocuje – Magdalena Szczepanik, SP w Brzozowej, wyróżnienie	17
Dekalog Błogosławionej – Daria Żurowska, SP w Radłowie, wyróżnienie	19
Pragnienie – Ewa Konec, SP w Zabawie, wyróżnienie	21
Karolinka – Zuzanna Grecka, PSP nr 3 w Dębicy, wyróżnienie	22
Młody człowiek XXI w. – Anna Kornas, NSP w Biskupicach Radłowskich, wyróżnienie	23

gimnazja

***Przesyłam wszystkim... – Maciej Henryk Modzelewski, Niepubliczne Gimnazjum „Siódemka” w Białobrzegach, I miejsce	27
Parabola o sercu i o słońcu – Maciej Henryk Modzelewski, Niepubliczne Gimnazjum „Siódemka” w Białobrzegach	28
Stary żuraz i stary krzyż – Maciej Henryk Modzelewski, Niepubliczne Gimnazjum „Siódemka” w Białobrzegach	29
Stwórca i jego niebo – Maciej Henryk Modzelewski, Niepubliczne Gimnazjum „Siódemka” w Białobrzegach	30
Karolina i moje życie – Maciej Henryk Modzelewski, Niepubliczne Gimnazjum „Siódemka” w Białobrzegach	31

Świat w dłoniach – Anna Wątroba, Gimnazjum w Oleśnie, II miejsce	32
Masochistom – Anna Wątroba, Gimnazjum w Oleśnie	33
Blisko Boga – Iwona Nasiadka, PG w Woli Radłowskiej, III miejsce	34
***Mam niewiele lat... – Michał Mitoraj, ZS w Grabinach, III miejsce	35
Mój wybór – Krzysztof Kucharski, PG w Radłowie, III miejsce	36
Moi święci, moje gwiazdy – Sylwia Bubel, Gimnazjum w Oleśnie, wyróżnienie	37
Bez tytułu – Sylwia Bubel, Gimnazjum w Oleśnie, wyróżnienie	38
Anioł – Marta Mączko, PG w Zabawie, wyróżnienie	39
Modlitwa do bł. Karoliny Kózki – Julia Grochola, PG w Jadownikach, wyróżnienie	40
Dobro i zło – nieustanna walka – Gabriela Klimczyk, Gimnazjum w Skrzyszowie, wyróżnienie	41
Droga – Joanna Maliga, Gim. Nr 2 w Tarnowie, wyróżnienie	42

szkoły ponadgimnazjalne

Życie bez końca – Marcelina Koncewicz, ZSO nr 1 w Nowym Sączu, I miejsce	45
Lecz – Małgorzata Rola, ZSZ w Grybowie, I miejsce	46
Niewinna – Katarzyna Cich, III LO w Tarnowie, II miejsce	47
Odnaleziona – Katarzyna Cich, III LO w Tarnowie	49
Rola człowieczeństwa – Marta Krzak, ZS nr 4 w Nadrożu, III miejsce	50
Nagroda – Nikodem Sienkiewicz, ZS nr 2 w Wadowicach, III miejsce	51
Wyznanie – Martyna Kotarba, ZSP nr 1 w Brzesku, wyróżnienie	52

dorośli

Błogosławieni – Agnieszka Sermet, I miejsce	55
Dylematy współczesności – Barbara Wójcik, I miejsce	56
Zamiana – Barbara Wójcik	57
Apologia dla Czystego Serca – Anna Piliszewska, II miejsce	58
Jan Paweł II – Psalterz Papięski – Anna Piliszewska	59
Z dziennika – Anna Piliszewska	60
Drogowskaz – Agnieszka Sienkiewicz, II miejsce	61
Czyste serce – Agnieszka Sienkiewicz	62
Szczęście nieuchwycone – Andrzej Pilch, II miejsce	63
Karolina Kózkówna – Bogdan Nowicki, III miejsce	65
pląkały drzewa szumem – Andrzej Ziobrowski, III miejsce	66

Brzezinka – obóz cygański – Andrzej Ziobrowski	67
Wskrzeszenie Łazarza – Andrzej Ziobrowski	69
spowiedź – podróże w sacrum Św. Jana Pawła II – Andrzej Ziobrowski	70
Matematyka miłości – Monika Hyla, III miejsce	71
Karolina – Monika Hyla	72
Tryptyk o czasie – Danuta Turlej, II miejsce	73
Do Karoliny – Katarzyna Kusek, wyróżnienie	75
Pieśń zwycięstwa – Anna Szczurba, wyróżnienie	76
Jak się miewasz? – Paweł Nowak, wyróżnienie	79
Do Karoliny Kózki – Halina Biernat, wyróżnienie	81
Grusza Karoliny – Teresa Hezner, wyróżnienie	82
Rywalizacja – Maria Glica, wyróżnienie	85

prace plastyczne

Karolina Placek, Szkoła Podstawowa w Cermnej, klasy 0-III – I miejsce ...	89
Katarzyna Pogwizd, Szkoła Podstawowa nr 2 w Przyszowej, klasy 0-III – I miejsce	89
Dominika Jaworek, Szkoła Podstawowa nr 5 w Rzeszowie, klasy 0-III – II miejsce	90
Hanna Mróz, Zespół Szkół w Krzemieniu, klasy 0-III – II miejsce	90
Alicja Postrożny, Szkoła Podstawowa nr 2 w Przyszowej, klasy 0-III – III miejsce	91
Paweł Hebda, Szkoła Podstawowa nr 2 w Przyszowej, klasy 0-III – III miejsce	91
Oskar Sienkiewicz, Zespół Szkół w Jaroszewicach, klasy IV-VI – I miejsce	92
Oliwia Życzyńska, Zespół Szkół w Krzemieniu, klasy IV-VI – I miejsce	92
Oliwia Zalesna, Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Zdrochcu, klasy IV-VI – II miejsce	93
Zuzanna Jabłońska, Szkoła Podstawowa nr 2 w Mielcu, klasy IV-VI – II miejsce	93
Gabriela Panek, Zespół Szkół w Brzeźnicy, klasy IV-VI – III miejsce	94
Magdalena Jasińska, Szkoła Podstawowa w Frycowej, klasy IV-VI – III miejsce	94
Zuzanna Tomecka, Publiczna Szkoła Podstawowa w Krzemieniu, klasy IV-VI – III miejsce	95
Aleksandra Pisz, Gimnazjum nr 4 w Tarnowie, gimnazjum – I miejsce	95
Bartosz Cholewa, Gimnazjum im. Kard. St. Wyszyńskiego w Oleśnie, gimnazjum – I miejsce	96
Natalia Dulian, Zespół Szkół w Radłowie, gimnazjum – II miejsce	96

<i>Karolina Wojtusiak</i> , Gimnazjum Międzynarodowego Partnerstwa w Wieprzu, gimnazjum – II miejsce	97
<i>Kinga Nasiadka</i> , Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Radłowskiej, gimnazjum – II miejsce	97
<i>Gabriela Fiołek</i> , Publiczne Gimnazjum nr 2 w Dąbrowie Tarnowskiej, gimnazjum – III miejsce	98
<i>Sylwia Bubeł</i> , Gimnazjum im. Kard. St. Wyszyńskiego w Oleśnie, gimnazjum – III miejsce	98
<i>Patrycja Ruta</i> , Gimnazjum im. Kard. St. Wyszyńskiego w Oleśnie, gimnazjum – III miejsce	99
<i>Sylwia Zaleśna</i> , Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Radłowskiej, gimnazjum – III miejsce	99
<i>Katarzyna Machalska</i> , Bursa Międzyszkolna w Tarnowie, szkoły ponadgimnazjalne – I miejsce	100
<i>Magdalena Wielgus</i> , III Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie, szkoły ponadgimnazjalne – II miejsce	100
<i>Patrycja Partyka</i> , III Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie, szkoły ponadgimnazjalne – III miejsce	101
<i>Barbara Wójcik</i> , dorośli – II miejsce	101
<i>Bożena Dudek Olszewska</i> , dorośli – III miejsce	102
<i>Monika Kijowska</i> , dorośli – III miejsce	102